

Sygn. akt V ACa 246/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie :	SA Jadwiga Galas SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko B. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt X GC 2/15

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2014 r. oraz kwotę 8.115 (osiem tysięcy sto piętnaście) złotych tytułem kosztów procesu;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Barbara Kurzeja	SSA Jadwiga Galas
-----------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 246/16

## UZASADNIENIE

Powód K. P. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach domagał się zasądzenia od pozwanej B. Ł. kwoty 90.000 zł tytułem zwrotu spełnionego świadczenia (zapłaconej ceny sprzedaży) na mocy przepisu art. 494 k.c., ewentualnie art. 493 k.c. wobec odstąpienia przez powoda od umowy wzajemnej sprzedaży rzeczy ruchomej, oznaczonej co do tożsamości – kiosku znajdującego się przy ul. (...) w Z. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Gliwicach uwzględnił roszczenie powoda w całości.

Pozwana B. Ł. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła brak podstawy faktycznej i prawnej roszczenia, bezskuteczne odstąpienie powoda od umowy sprzedaży oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. oddalił powództwa oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

Pozwana B. Ł. zakupiła kiosk przy ul. (...) w Z. od S. G.. Kiosk stanowiła niewyremontowana budka drewniana o małym metrażu, która znajdowała się na gruncie należącym do Gminy Z..

W dniu 1 kwietnia 2010 r. pozwana zawarła umowę dzierżawy gruntu w Z. pod kioskiem będącym przedmiotem umowy sprzedaży.

W okresie od sierpnia 2010 r. do grudnia 2010 r. pozwana była obciążana należnościami z tytułu opłat za odprowadzanie ścieków, dostarczoną energią elektryczną, czyn dzierżawny, związanych z przedmiotowym kioskiem.

W okresie przed zawarciem umowy strony spotykały się i kontaktowały celem zawarcia umowy dotyczącej korzystania z kiosku.

W dniu 5 października 2010 r. strony postępowania zawarły umowę sprzedaży na raty z zastrzeżeniem prawa własności sprzedanej rzeczy ruchomej w postaci kiosku znajdującego się w Z. przy ul. (...) za cenę 90.000 zł płatną w 60 ratach miesięcznych po 1.500 zł każda. Strony uzgodniły, że w przypadku zwłoki kupującego powoda z zapłatą co najmniej jednej raty sprzedawca – pozwana będzie mogła żądać natychmiastowej zapłaty całej sumy za lokal lub odstąpić od umowy. W przypadku odstąpienia od umowy powód został zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w kwocie 5.000 zł za każdy miesiąc używania. Strony ustaliły także zasady związane z niebezpieczeństwem przypadkowej utraty bądź uszkodzenia przedmiotu umowy i ubezpieczeniem przedmiotu sprzedaży.

W dniu 9 grudnia 2010 r. pozwana złożyła wniosek o rezygnację z umowy dzierżawy gruntu.

Z dniem 31 stycznia 2011 r. umowa dzierżawy została rozwiązana z pozwaną (dowód: pismo Gminy Z. z dnia 7 lutego 2011 r. – k. 119).

Pozwana domagała się od powoda zawarcia umowy dzierżawy z Gminą Z. pod kioskiem, w którym powód rozpoczął działalność – sprzedaż kebabów oraz umów na dostawę mediów do kiosku i odprowadzanie ścieków.

Po około 4-5 miesiącach od rozpoczęcia działalności w kiosku powód opuścił kiosk, nie wydał kluczy pozwanej, lecz pozostawił je w piekarni obok, nie podpisano protokołu przekazania kiosku. Wobec otrzymanego telefonu z Sanepidu pozwana zmuszona została do wysprzątania przedmiotowego kiosku, jak również kiosku sąsiadującego, do którego

dostał się powód, w szczególności z pozostawionych tam resztek jedzenia, które zaczęły gnić i śmierdzieć. Wobec przesiąknięcia ścian wewnętrznych smrodem zaistniała konieczność ich rozbiórki i wymiany na nowe.

W powyższym okresie powód zatrudniał pracowników: M. L., A. N., R. B., którym wypłacał wynagrodzenie. Wymienione osoby pracowały w przedmiotowym kiosku: A. N. od czerwca 2010 r. do grudnia 2010 r., a M. L. od lipca 2010 r. do grudnia 2010 r.

Na wiosnę 2011 r. powód był poszukiwany przez pozwaną. Pozwana poszukiwała także aktualnego adresu zamieszkania pozwanego, lecz bez rezultatu.

W dniu 2 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 90.000 zł tytułem ceny sprzedaży kiosku (dowód: tytuł wykonawczy w postaci wyroku zaocznego o sygn. akt XII C 89/12 z dnia 2 lipca 2012 r. – k. 143).

W toku postępowania egzekucyjnego powód uiścił pozwanej należność stanowiącą cenę sprzedaży kiosku.

W dniu 19 lutego 2013 r. powód wezwał pozwaną do wydania nieruchomości w terminie 7 dni pod rygorem obciążenia odszkodowaniem za bezumowne korzystanie w kwocie 2.000 zł miesięcznie od marca 2013 r. i skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniach 8 i 30 kwietnia 2013 r. pozwana wyraziła gotowość wydania powodowi kiosku i odmówiła zapłaty odszkodowania powodowi. Pozwana deklarowała wydanie kiosku o takich samych wymiarach i parametrach z opcją dostarczenia go do wskazanego przez powoda miejsca, lecz powód chciał wydania mu konkretnego kiosku w konkretnym miejscu.

W dniu 18 kwietnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do wydania ruchomości pod rygorem odstąpienia od umowy i konieczności zapłaty odszkodowania.

W dniu 7 maja 2013 r. pozwana ponownie wyraziła gotowość przekazania kiosku powodowi. W dniu 8 maja 2013 r. wobec braku kontaktu ze strony powoda pozwana zwróciła się do pełnomocnika powoda z prośbą o podanie numeru telefonu powoda celem skontaktowania się z nim. W odpowiedzi na zapytanie podano numer telefonu powoda.

W dniu 14 maja 2013 r. pełnomocnik pozwanej zwrócił się z prośbą do pełnomocnika powoda o przekazanie informacji, że kiosk pozostaje do odbioru w R. w godzinach od 10.00-18.00. Pozwana, w przypadku odmowy odbioru zakupionego kiosku, wyraziła także wolę wydania powodowi nowego kiosku o identycznych parametrach, jak kiosk sprzedany.

W dniu 28 października 2013 r. pełnomocnik pozwanej ponownie poprosił pełnomocnika powoda o kontakt celem uzgodnienia terminu spotkania dotyczącego przekazania powodowi kiosku.

W dniu 19 lutego 2014 r. pełnomocnik pozwanej poinformował pełnomocnika powoda, że nie jest uprawniony do wydania żądanej nieruchomości, gdyż grunt pod kioskiem jest własnością Gminy Z.. Ponadto pozwana po raz kolejny wyraziła gotowość do przekazania kiosku powodowi i ponownie poinformowała, że powód nie skontaktował się z nią celem uzgodnienia szczegółów dotyczących przekazania kiosku.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2014 r. powód odstąpił od umowy z pozwaną z uwagi na niewykonanie zobowiązania umownego, mimo wielokrotnych wezwań kierowanych do niej.

W odpowiedzi na powyższe pozwana w dniu 17 kwietnia 2014 r. nie uznała oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy ze względu na brak podstawy faktycznej

i prawnej, a także jego wadliwości. Pozwana nadal wyraziła gotowość przekazania kiosku powodowi.

W dniu 25 kwietnia 2014 r. pozwana zwróciła się do powoda z prośbą o kontakt celem uzgodnienia sposobu i terminu przekazania kiosku w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 2014 r. pod rygorem uznania, że powód rezygnuje z możliwości odebrania kiosku.

W kwietniu 2013 r. i w okresie od 30 kwietnia 2014 r. do 9 maja 2014 r. strony postępowania oraz mąż pozwanej prowadzili korespondencję dotyczącą wydania kiosku, jednakże wobec rozbieżności co do miejsca spotkania, do spotkania nie doszło. Pozwana uzasadniała odmowę dostarczenia kiosku na ul. (...) w Z. tym, że grunt w tym miejscu nie był własnością pozwanej.

W dniu 26 maja 2014 r. pełnomocnik pozwanej ponownie wyznaczył powodowi termin, w którym zobowiązał powoda do skontaktowania się celem ustalenia sposobu

i terminu odbioru kiosku w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 2014 r.

W dniu 28 maja 2014 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży.

W dniu 29 maja 2014 r. pozwana nie uznała oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy ze względu na brak podstawy faktycznej i prawnej, a także jego wadliwości. Ponadto pozwana ponownie zwróciła się do powoda z prośbą o kontakt celem uzgodnienia sposobu i terminu przekazania kiosku w nieprzekraczalnym terminie do 4 czerwca 2014 r. pod rygorem uznania, że powód rezygnuje z możliwości odebrania kiosku.

Powyższe ustalenia stanu faktycznego poczynił Sąd Okręgowy na podstawie dowodów w postaci dokumentów zaferowanych przez strony, zeznań świadków oraz stron.

Dokonując subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne uznał Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał w pierwszej kolejności, że bezspornym pomiędzy stronami było, iż przedmiotem sporu, a jednocześnie przedmiotem umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami była rzecz ruchoma, nie związana trwale z gruntem – kiosk, drewniana budka o małym metrażu, wyposażona w media. Ponadto podkreślił, że jak wynikało z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z treści jak i samej formy umowy sprzedaży (brak szczególnej formy aktu notarialnego przewidzianej dla przeniesienia własności nieruchomości, zgodnie z przepisem art. 158 zd. 1 k.c.), przedmiotem sprzedaży nie była część gruntu znajdująca się pod kioskiem. Bezspornym było także to, że w chwili sprzedaży kiosku powód miał świadomość tego, że pozwana nie była właścicielem gruntu pod kioskiem, a zatem nie mogła nim władać, jak właściciel i sprzedać tego gruntu powodowi.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy przyjął Sąd Okręgowy, że pozwana była dzierżawcą części gruntu pod kioskiem oraz wskazał na treść art. 698 § 1 k.c., zgodnie z którym bez zgody wydzierżawiającego dzierżawca nie może oddawać przedmiotu dzierżawy osobie trzeciej do bezpłatnego używania ani go poddzierżawiać.

Pozwana, jako dzierżawca nie mogła zatem sprzedać powodowi przedmiotowego gruntu, a oddanie przedmiotu dzierżawy powodowi do bezpłatnego używania lub poddzierżawienia nie było możliwe bez zgody wydzierżawiającego - właściciela gruntu – Gminy Z.. Dalej wskazał, że powód nie wykazał, że właściciel nieruchomości wyraził zgodę na poddzierżawienie gruntu pod kioskiem. Materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż nie było wolą pozwanej oddawanie przedmiotu dzierżawy powodowi do bezpłatnego używania ani poddzierżawianie go. Pozwana zmierzała do przeniesienia prawa dysponowania gruntem na powoda przez właściciela nieruchomości – Gminę Z. poprzez zawarcie z nim umowy dzierżawy, o czym powód wiedział i dążąc do tego rozwiązała umowę dzierżawy tego gruntu. Kwestia użytkowania gruntu wymagała zatem uregulowania, lecz nie przez pozwaną, która nie posiadała prawa do przeniesienia jakichkolwiek praw do gruntu na powoda. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, powód nie powinien był nawet zakładać, iż pozwana przeniesie na niego prawa do gruntu pod kioskiem, a w szczególności, że kupuje nieruchomość, również ze względu na formę samej umowy sprzedaży. Dalej podkreślił Sąd Okręgowy, że w myśl przepisu art. 158 zd. 1 k.c. umowa zobowiązująca do przeniesienia własności

nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Zawarta pomiędzy stronami umowa sprzedaży nie została sporządzona we wskazanej formie. Gdyby więc przyjąć, że przedmiotem umowy miałyby być nieruchomości, to brak zachowania formy szczególnej, skutkowałby nieważnością takiej umowy, zgodnie z przepisem art. 73 § 2 zd. 1 k.c. Podkreślono także, że również sama treść umowy stron nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że zawarto umowę sprzedaży rzeczy ruchomej.

Wskazując na treść art.157 § 1 k.c. akcentował Sąd Okręgowy, że strony w umowie zastrzegły prawo własności przedmiotu sprzedaży aż do czasu uiszczenia ceny sprzedaży w całości. Skoro strony zawarły umowę pod warunkiem nie może być mowy, zgodnie ze wskazanym przepisem, o umowie przeniesienia własności nieruchomości.

Rozważając zasadność roszczenia powoda, które obejmowało zwrot ceny uiszczonej z umowy sprzedaży, wskazał Sąd Okręgowy, że z uwagi na skonkretyzowaną w pozwie podstawą prawną żądania (art. 493i 494 k.c.), istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot ceny sprzedaży w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży.

Podkreślono, że osoba dochodząca przed sądem swoich uprawnień, samodzielnie formułuje powództwo, przez co należy rozumieć wskazanie roszczenia względem drugiej strony procesu, opartego zarówno na podstawie faktycznej, jak i na podstawie prawnej. Wskazanie podstawy prawnej w pozwie nie jest konieczne, jednak powodowi przysługuje możliwość jej wyboru, jeśli roszczenie może być dochodzone z różnych tytułów. Sąd jest związany tak ujętym żądaniem wraz z jego faktyczną oraz prawną podstawą i nie może orzekać ponad to żądanie, zgodnie z przepisem art. 321 k.p.c

Ponieważ powód opierał powództwo na odstąpieniu od umowy twierdząc, że odstąpił od umowy, gdyż pozwana nie wykonała części swojego zobowiązania umownego – wydania rzeczy, zgodnie z przepisem art. 535 k.c. i ciężącym na sprzedającym obowiązku - odmówiła wydania tego kiosku, zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dalej wskazano, że pozwana w rzeczywistości wydała powodowi rzecz ruchomą – kiosk, który był przedmiotem sprzedaży, bezpośrednio po zawarciu umowy, a zatem twierdzenia powoda o braku wydania mu rzeczy nie polegają na prawdzie, bowiem pozwana wykonała obowiązek wynikający z umowy sprzedaży – wydała powodowi rzecz sprzedaną.

Powód nie spełnił swojego obowiązku wynikającego z umowy sprzedaży rzeczy – nie zapłacił sprzedawcy ceny, co uczynił dopiero po uzyskaniu tytułu wykonawczego przez pozwaną przeciwko powodowi w sprawie o zapłatę ceny sprzedaży kiosku, w toku egzekucji komorniczej i egzekucji z nieruchomości w postaci ograniczonego prawa rzeczowego – własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu powód zdecydował się na zapłatę ceny sprzedaży nieruchomości.

Ponieważ bezspornym było to, że powód sprzedaną mu i wydaną rzecz objął w posiadanie i korzystał z niej – w kiosku będącym przedmiotem sprzedaży powód prowadził działalność – sprzedaż kebabów, przez kilka miesięcy, przeto za nieuzasadnione uznał Sąd Okręgowy twierdzenia powoda, iż pozwana nie wykonała swojej części umowy sprzedaży – nie wydała powodowi sprzedanej rzeczy.

Bez znaczenia dla ustalenia wykonania przez pozwaną wynikającego z umowy obowiązku wydania rzeczy pozostaje zaś okoliczność, że powód porzucił kiosk będący jego własnością i zaprzestał prowadzenia w nim działalności; co bowiem nie zmieniało faktu, że kiosk został powodowi uprzednio wydany.

W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powoda, na którym opierał on swe powództwo, było żądaniem ponownego wydania mu kiosku; co wobec bezspornego faktu wydania kiosku przez pozwaną po zawarciu umowy, pozostawało już bez związku z zawartą umową. Umowa ta - w części objętej żądaniem została już bowiem wykonana i brak podstaw do uznania prawa powoda do jej ponownego wykonania. Tym samym brak ponownego wydania przedmiotu umowy nie mógł być podstawą odstąpienia od umowy i żądania zwrotu ceny sprzedaży.

Jak wynikało z zebranego materiału dowodowego pozwana - po porzuceniu sprzedanej rzeczy przez powoda, przejęła kiosk i zagospodarowała go. Powyższe nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia powoda o zwrot ceny sprzedaży. Mogłoby to mieć znaczenie w przypadku występowania z ewentualnymi roszczeniami odszkodowawczymi, względnie roszczeniami właściciela o wydanie rzeczy. Podkreślono także, że w przypadku roszczeń odszkodowawczych musiałyby być rozważane także kwestie zawinienia pozwanej w pewnych czynnościach, motywacji pozwanej w podejmowaniu określonych działań.

Sąd Okręgowy odstąpił jednak od rozważania powyższych kwestii, gdyż ze względu na treść roszczenia powoda, nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W uzupełnieniu wskazano, że bez znaczenia dla oceny kwestii wykonania przez pozwaną obowiązku wydania rzeczy było to, że sprzedaż kiosku była sprzedażą na raty a strona sprzedająca zastrzegła własność rzeczy. Mimo braku zapłaty rat przez powoda pozwana nie odstąpiła bowiem od łączącej strony umowy (pkt IV umowy stron).

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku powoda nie zaistniała w niniejszej sprawie również przesłanka wskazana w przepisie art. 493 § 1 k.c. - niemożności świadczenia wzajemnego - wydania przedmiotu umowy sprzedaży, stanowiąca podstawę odstąpienia powoda od umowy sprzedaży albowiem pozwana wykonała obowiązki ciążące na niej w związku z zawartą umową sprzedaży – przeniosła na powoda własność kiosku i wydała mu rzecz, wykonała zatem umowę w kwestionowanej części.

Wskazano wreszcie, że pozwana deklarowała również wydanie przedmiotu sprzedaży ponownie, po opuszczeniu kiosku przez powoda i objęciu go w posiadanie przez pozwaną. Pozwana była gotowa do wydania kiosku, powód odmówił jednak jego odbioru w miejscu wskazanym przez pozwaną, w którym kiosk ten znajdował się. Powód domagał się wydania kiosku w tej samej lokalizacji co poprzednio – przy ul. (...) w Z.. Takie świadczenie przez pozwaną nie było jednak możliwe, gdyż pozwana nie jest uprawniona do dysponowania gruntem, na którym wcześniej posadowiony był kiosk. Powód zaś nie wykazał tego, aby to on był uprawniony do dysponowania tym gruntem, a więc żądanie powoda w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy uznał zarzut za zasadny. Biorąc pod uwagę charakter roszczenia powoda – roszczenie o zwrot ceny sprzedaży w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży – Sąd podzielił pogląd, iż roszczenie powoda ulegało przedawnieniu z uwzględnieniem zasad wynikających z przepisu art. 554 k.c., a zatem roszczenie powoda ulegało przedawnieniu z upływem lat dwóch.

Za niezasadne uznał Sąd Okręgowy stanowisko powoda, iż mógł najwcześniej domagać się spełnienia świadczenia od pozwanej w dniu 14 lutego 2013 r., gdyż w tym dniu Komornik wydał postanowienie o zakończeniu postępowania egzekucyjnego wobec zapłaty całości dochodzonego przez wierzyciela świadczenia, tj. 90.000 zł i niezwłocznie, w dniu 19 lutego 2013 r., wezwał pozwaną do wydania rzeczy.

Podkreślono, że do ustalenia początkowego biegu terminu przedawnienia roszczenia, zastosowanie znajduje przepis art. 120 § 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, ale jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie.

Przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania, a wierzyciel może postawić skuteczne żądanie, aby dłużnik uczynił niezwłocznie zadość jego roszczeniu.

Ponieważ powód wywodził swoje roszczenie o zwrot ceny sprzedaży rzeczy w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży z powodu rzekomego nie wykonania obowiązku umownego pozwanej – wydania przedmiotu sprzedaży przeto bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda należało rozpatrywać z punktu widzenia zachowania się

dłużnika – pozwanej, która była zobowiązana do wydania kiosku, a nie z punktu widzenia obowiązków powoda – zapłaty ceny sprzedaży. Termin i sposób zapłaty ceny w toku postępowania egzekucyjnego nie miały znaczenia dla ustalenia biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda.

Wobec braku uregulowań umownych co do terminu wydania przedmiotu umowy uznał Sąd Okręgowy, że najwcześniej możliwym terminem żądania wydania przedmiotu sprzedaży był dzień zawarcia umowy sprzedaży, tj. 5 października 2010 r. W przypadku odmowy wydania rzeczy powód mógł niezwłocznie wezwać pozwaną do wydania mu rzeczy i po upływie wyznaczonego po temu terminu odstąpić od umowy sprzedaży. Zatem dwuletni termin przedawnienia roszczenia, biorąc pod uwagę konieczność wezwania pozwanej do wydania rzeczy oraz odstąpienia od umowy i związany z tym upływ wyznaczonych po temu terminów (14 dni) oraz czasu potrzebnego na konieczny obrót pocztowy (14 dni) i ewentualnego terminu na dobrowolne spełnienie świadczenia (14 dni), należało obliczać najpóźniej od dnia 16 listopada 2010 r. Dwuletni termin przedawnienia roszczenia powoda upływałby wówczas z dniem 16 listopada 2012 r.

Przyjmując nawet że w rozpoznawanej sprawie nie znalazł zastosowania przepis art. 554 k.c., lecz przepis ogólny art. 118 k.c., wówczas termin przedawnienia roszczenia powoda, jako roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosiłby trzy lata. Jednakże również w tym przypadku roszczenie powoda uległoby przedawnieniu - z dniem 16 listopada 2013r.

Skoro powód wniósł pozew z dniem 18 czerwca 2014r. uznano że czynność ta miała miejsce po upływie dwuletniego, jak i trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia.

Wobec oddalenia powództwa, jako bezzasadnego, orzeczenie o kosztach procesu oparto o przepis art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył wyrok w całości i podniósł następujące zarzuty :

1/ rażąco naruszenie prawa materialnego tj.:

a.) art. 554 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenie w przedmiotowej sprawie uległo przedawnieniu

b) art. 494 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której doszło do skutecznego odstąpienia od umowy, a zatem roszczenia stron winny zostać rozliczone na tejże podstawie

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż strona, powodowa nie wywiązała się z obowiązku zawartego w tychże przepisach oraz błędne przyjęcie, iż strona pozwana, zwolniona jest z obowiązku dowodzenia faktów z który wyciąga skutki prawne, w szczególności. w postaci zarzutu przedawnienia oraz faktu niemożliwości świadczenia ze względu na sprzedaż rzeczy oznaczonej co do tożsamości;

2. mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, naruszający zasady logiki i doświadczenia życiowego, które to naruszenie w szczególności polegało na:

I) pominięciu w treści zaskarżonego wyroku faktu, że dnia 28 czerwca 2011 roku pozwana, zawarła kolejną umowę sprzedaży rzeczy oznaczonej co do tożsamości z firmą (...) sp. z o.o.

II) przyjęciu, że ruchomość będąca przedmiotem, umowy jest oznaczona co do gatunku, podczas gdy z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z woli stron wynika jednoznacznie, że jest to rzecz oznaczona co do tożsamości

III) przyjęciu, że pozwana przeniosła własność rzeczy ruchomej na powoda, podczas gdy z zgromadzonego w sprawie materiału, dowodowego wynika bezspornie, iż przejęła ona ponownie w posiadanie przedmiotowy kiosk i sprzedał

go osobie trzeciej (powyższa okoliczność wynika w szczególności z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy 3 Ds. 114/13)

IV) przyjęciu, że pozwana oferowała wydanie powodowi, ruchomości, w sytuacji, w której oferta ta dotyczyła, jedynie ruchomości oznaczonej co do gatunku. Nadto zważyć należy, że świadczenie ze względu na sprzedaż ruchomości przez pozwaną innej firmie stało się niemożliwe

c) art. 328 § 2 k.p.c, polegające na sporządzeniu niepełnego uzasadnienia wyroku przez niedostateczne i nazbyt powierzchowne wskazanie okoliczności, które Sąd uznał za udowodnione. Sąd. I instancji niedostatecznie wyjaśnił podstawy swoich twierdzeń dla których uznał, że powództwo zasługuje na oddalenie, a także pominął w swym uzasadnieniu szereg zarzutów, który powód stawiał pozwanemu;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za. podstawę przedmiotowego wyroku, a polegający na błędnym przyjęciu, iż pozwana przeniosła własność ruchomości oznaczonej co do tożsamości na powoda, w sytuacji, w której dnia 28 czerwca 2011 roku zbył on tą ruchomość na rzecz firmy (...) sp. z o.o., na skutek czego odstąpił od umowy, egzekwując przy tym kwotę z tytułu sprzedaży, w sytuacji, w której roszczenia stron winny zostać rozliczone na zasadzie art. 494 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 roku. dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania.

Pozwana B. Ł. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja powoda okazała się uzasadniona aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty były trafne.

Sąd Apelacyjny podziela niemal w całości poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia stanu faktycznego dotyczące przebiegu zdarzeń, które nastąpiły po podpisaniu przez strony umowy sprzedaży na raty z zastrzeżeniem prawa własności rzeczy sprzedanej z dnia 5 października 2010 r.

Ustalenia stanu faktycznego w opisaney części były w zasadniczej części niesporne pomiędzy stronami albowiem dopiero w zakresie ustaleń co do stanu ruchomości, w jakim miał ją pozostawić powód po jej opuszczeniu, strony pozostawały w sporze a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowił w ocenie Sądu I Instancji podstawę do ustaleń, w świetle których powód opuścił kiosk, nie wydał pozwanej kluczy zaś pozwana podjęła działania zmierzające do uprzątnięcia kiosku.

Zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego oraz naruszenia przepisu art.233 § 1 k.p.c. konstruował apelujący na braku ustaleń Sądu I Instancji w zakresie podjętych przez pozwaną działań, polegających na zbyciu przedmiotowej ruchomości poprzez wniesienie jej aportem do spółki prawa handlowego, która to Spółka następnie zbyła przedmiotową ruchomość na rzecz podmiotu trzeciego.

Pomimo przyznania przez pozwaną, że po opuszczeniu kiosku przez powoda przejęła przedmiotową ruchomość podjęła czynności skutkujące przekształceniem prowadzonej przez siebie działalności i wniesieniem przedmiotowej ruchomości jako aportu do (...) Spółki z o.o, a ponadto przyznania że następnie zwarta została umowa sprzedaży przedmiotowej ruchomości przez (...) Spółkę z o.o. na rzecz (...) Spółki z o.o., Sąd I Instancji nie poczynił w tym



zakresie żadnych ustaleń. Te zaś ustalenia przy uwzględnieniu sekwencji zdarzeń następujących w konkretnych datach niewątpliwie miały wpływ na ocenę roszczenia powoda.

Należy podkreślić, że w świetle przepisów prawa procesowego traktujących o tym, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znacznie oraz, że nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 227 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c.), ustalenia stanu faktycznego zarzucane przez apelującego, a dotyczące czynności podjętych przez pozwaną po opuszczeniu kiosku przez powoda nie zostały poczynione przez Sąd I Instancji a brak ich poczynienia skutkowało zarzucanymi przez apelującego błędami w ustaleniach stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nieuwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Niewątpliwie Sąd I Instancji, czyniąc ustalenia stanu faktycznego przyznał walor wiarygodności zeznaniom pozwanej, które to zeznania potraktował jednak wybiórczo i pominął istotną ich część, w której pozwana wskazywała na czynności podjęte w odniesieniu do przedmiotowego kiosku po jego opuszczeniu przez powoda. Takie zaś pominięcie uzasadnia przyjęcie za trafny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się obowiązkiem logicznego wiązania faktów ujawnionych poprzez dowody (bądź ich przyznanie). Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy KPC o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, może być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby uznano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub że jest niepełna. Należy również podkreślić, że Sąd apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. orzeka w oparciu o materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Artykuł ten jest konsekwencją przyjęcia, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody. W tym miejscu zaznaczyć należy, że zaoferowane przez powoda w postępowaniu apelacyjnym dowody w postaci wydruków ze stron internetowych były w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodami spóźnionymi ale i zbędnymi dla oceny istotnych dla sprawy okoliczności, o czym poniżej.

Skoro zatem zgromadzony przed Sądem I Instancji sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania złożone przez pozwaną, ponad wszelką wątpliwość pozwoliły na ustalenie, że pozwana przekształcając prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą wniosła przedmiotową ruchomość w formie aport do (...) Spółki z o.o. ta zaś już 28 czerwca 2011 r. zbyła przedmiotową ruchomość na rzecz (...) Spółki z o.o., uznać należało zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego wyrażający się niepełnymi ustaleniami Sądu I Instancji, nie obejmującymi istotnych dla sprawy faktów za uzasadniony.

Odnosząc się do dalszych zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz zarzutów prawa materialnego w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że pozwana B. Ł., co również bezsporne pomiędzy stronami, w dniu 16 kwietnia 2012 r. wystąpiła z pozwem przeciwko powodowi, w którym domagała się zasądzenia kwoty 90.000 zł, stanowiącej cenę sprzedaży przedmiotowego kiosku wraz z odsetkami i kosztami procesu. Na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego wszczęła wobec powoda postępowanie egzekucyjne, które zostało zakończone postanowieniem

organu egzekucyjnego z dnia 14 lutego 2013 r. w przedmiocie umorzenia egzekucji wobec wyegzekwowania całej należności. Zastrzeżenie własności rzeczy sprzedanej na rzecz sprzedawcy do czasu uiszczenia ceny, jak podkreśla się w orzecznictwie nie może być dokonane w drodze jednostronnego oświadczenia woli, lecz wymaga zgodnego porozumienia stron, co nastąpiło w drodze zawartej pomiędzy stronami umowy kupna-sprzedaży. Podkreśla się również, iż związany z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej warunek zawieszający dotyczy wyłącznie skutku rozporządzającego, a nie umowy jako takiej.

Wskazać dalej należy, że skutkiem zastrzeżenia warunku zawieszającego jest pozostanie, do czasu wystąpienia zdarzenia przyszłego i niepewnego, prawa własności rzeczy sprzedanej przy sprzedawcy. Celem zastrzeżenia prawa własności jest zabezpieczenie wiarygodności sprzedawcy o zapłatę ceny. Wierzyciel zmierza w ten sposób do ochrony swoich interesów wyrażających się chęcią zapewnienia sobie ekwiwalentu za zbyt prawo. Natomiast w razie zastrzeżenia własności sprzedanej rzeczy kupujący, któremu rzecz została wydana, traci uprawnienie do posiadania rzeczy już wskutek zwłoki w zapłacie ceny. Sąd Apelacyjny podziela w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2014 r. II CSK 664/13, w którym przyjęto, że zastrzeżenie prawa własności rzeczy sprzedanej kształtuje stosunek stron na zasadach przewidzianych w art. 589 k.c. do 591 k.c., jeżeli strony nie określiły w umowie innych skutków zastrzeżenia. (...) W tym więc zakresie art. 589 k.c. jest przepisem szczególnym, o czym mówi art. 155 § 2 k.c. i odmiennie regulującym problem skutków rzeczowych aniżeli art. 155 k.c. Innymi słowy, tylko przeniesienia własności następuje pod warunkiem zawieszającym, jako że jest ono uzależnione od zdarzenia przyszłego i niepewnego (art. 89 k.c.), jakim jest uiszczenie ceny przez kupującego. W braku więc odmiennych postanowień umowy sprzedaż ma charakter bezwarunkowy, definitywny, a jedynie skutek rzeczowy zostaje zawieszony do czasu zapłaty ceny. Po jej zapłacie własność rzeczy przechodzi na kupującego z mocy samego prawa (art. 89 k.c.). Co niezmiernie istotne w odniesieniu do umowy sprzedaży, o której mowa w art. 589 k.c., w przypadku braku zapłaty sprzedawca ma prawo do wyboru roszczeń na drodze cywilnoprawnej: może żądać bądź zwrotu rzeczy, bądź zapłaty ceny, przy czym wybór jednego z tych roszczeń skutkuje wygaśnięciem drugiego z nich (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dat : 16 września 2003 r., IV CKN 468/01 i 13 marca 2015 r., III CSK 206/15

Z uwagi na to, że wymienione roszczenia tj. roszczenie windykacyjne o wydanie przedmiotu sprzedaży oraz roszczenie o zapłatę ceny wzajemnie się wykluczają, uważa się że jeżeli sprzedawca wystąpił na drogę sądową o zasądzenie zapłaty ceny, nie może następnie domagać się wydania sprzedanej rzeczy z powołaniem się na zastrzeżenie prawa własności. Przyjmuje się zatem, że wybór następuje w momencie wystąpienia z jednym bądź drugim powództwem i nie może ulec później zmianie.

W konsekwencji powyższych rozważań przyjąć należało, że pozwana B. Ł. z chwilą wystąpienia na drogę postępowania sądowego wybrała roszczenie w postaci żądania zapłaty ceny przedmiotowej ruchomości, a jednocześnie jako właściciel rzeczy ruchomej już blisko rok wcześniej rzeczą tą rozporządziła w inny sposób i na rzecz innych podmiotów.

Koniecznym zatem było rozważenie, czy a jeśli tak z jakim momentem powodowi przysługiwało roszczenie względem pozwanej związane z przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy, który to przedmiot pozostał własnością pozwanej do chwili uiszczenia przez powoda ceny sprzedaży.

Podkreślić należy, że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami była rzecz ruchoma oznaczona co do tożsamości, a nie co do gatunku jak podnosiła pozwana i jak przyjął Sąd I Instancji. Abstrahując od charakteru przydanego rzeczy sprzedanej w zawartej pomiędzy stronami umowie, wbrew zarzutom pozwanej oraz ocenie Sądu I Instancji przedmiot zawartej pomiędzy stronami stanowiła rzecz ruchoma w postaci kiosku wykorzystywanego jako „lokal użytkowy”, którego tożsamość identyfikowana była przez strony poprzez lokalizację, w jakiej kiosk był usytuowany. Innymi słowy, przedmiotem zawartej umowy była ruchomość możliwa do przeniesienia i posadowienia w dowolnej lokalizacji jednakże pozwana zbyła na rzecz powoda ruchomość położoną w konkretnej lokalizacji i to właśnie lokalizacja przedmiotu umowy była niejako warunkiem sine qua non determinującym zainteresowanie powoda nabyciem kiosku posadowionego w konkretnym miejscu, a finalnie zawarciem przez powoda rzeczowej umowy. Z całą pewnością powód dla celów prowadzonej przez siebie działalności nie nabywał od pozwanej samej ruchomości w postaci kiosku lecz nabył kiosk usytuowany w konkretnej lokalizacji, w której powód zamierzał tę działalność prowadzić.

Jak przyjmuje się w judykaturze rzecz oznaczona co do tożsamości posiada cechy indywidualne, których nie mają inne rzeczy. Rzecz oznaczona co do gatunku posiada natomiast określone cechy rodzajowe, właściwe pewnej grupie rzeczy. Kwalifikacja rzeczy jako oznaczonej co do tożsamości wymaga odwołania się do czynnika subiektywnego w postaci woli stron czynności prawnej; dla uznania określonej rzeczy za oznaczoną co do tożsamości konieczne jest wyodrębnienie jej przez strony (konkretyzacja) z pewnej masy rzeczy oznaczonych co do gatunku. W pewnych sytuacjach dla uznania rzeczy za oznaczoną co do tożsamości wystarczy kryterium czysto obiektywne. Właściwości rzeczy mogą bowiem przesądzać, iż rzecz ta jest niepowtarzalna i niezastępowalna.

W konsekwencji przyjęć należy, że ocena, czy rzecz jest oznaczona tylko co do gatunku, czy tylko co do tożsamości, zależy od woli stron, oświadczonej wyraźnie lub w sposób dorozumiany. Rozstrzyga tu sposób określenia (stopień dokładności, wyodrębnienia) przedmiotu świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1973-12-18, I CR 363/73).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów sprawy podkreślić należy, że indywidualizację przedmiotu umowy stron stanowiła właśnie lokalizacja tego przedmiotu, a więc usytuowanie w Z. przy ulicy (...), pod którym to adresem powód chciał prowadzić i prowadził działalność gospodarczą. Powód nie dokonał bowiem zakupu od pozwanej kiosku, który następnie chciał posadowić w dowolnej lokalizacji lecz kiosk, który był posadowiony w konkretnej lokalizacji. Okoliczność, że była to rzecz ruchoma nie związana na stałe z gruntem, a jedynie posadowiona na nim i wyposażona w media, w żadnym razie nie stanowi okoliczności istotnej dla twierdzeń i zarzutów pozwanej, że przedmiotem sprzedaży była li tylko rzecz ruchoma oznaczona jedynie co do gatunku.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu stron była okoliczność, że grunt na którym posadowiona była opisana ruchomość stanowił własność osób trzecich względem których pozwana była dzierżawcą, a następnie po zapłaceniu ceny ruchomości o podpisanie umowy dzierżawy musiałby zabiegać powód albowiem jak wynika z dokumentów zgromadzonych w katach postępowania przygotowawczego zawarcie takiej umowy przez podmiot będący kolejnym właścicielem opisanej ruchomości, nie nastęczało żadnych trudności (vide: umowy dzierżawy gruntu, stanowiące k. 61-69 akt 3 Ds. 114/13 Prokuratora Rejonowego w Z.).

O bezzasadności powyższych zarzutów pozwanej oraz nietrafności oceny wyrażonej przez Sąd I Instancji świadczy nie tylko cena, jaką ustaliły strony za przedmiot umowy ale i działania powoda podjęte po wyegzekwowaniu od niego przez pozwaną ceny sprzedaży przedmiotowej ruchomości. Powód, co bezsporne, po uiszczeniu ceny sprzedaży domagał się wydania tego konkretnego kiosku zindywidualizowanego poprzez jego położenie w konkretnej lokalizacji wskazanej w umowie stron.

Niewątpliwie bowiem rei vindicatio dotyczy tylko rzeczy oznaczonych indywidualnie; ich indywidualizacja, czyli uzyskanie cechy niezamienności po wyodrębnieniu z masy (grupy) rzeczy o tych samych cechach gatunkowych, wynika najczęściej z woli zainteresowanego podmiotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989, nr 3, poz. 36, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18.12.1973 r., I CR 363/73, i z dnia 17.06.2009 r., IV CSK 90/09).

Dlatego nie sposób przyjąć za Sądem I Instancji że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy sprzedaży na raty z zastrzeżeniem prawa własności była rzecz ruchoma oznaczona co do gatunku, a w konsekwencji że działania pozwanej zmierzające do wydania powodowi do wydania rzeczy ruchomej w postaci kiosku (takiego samego bądź podobnego) celem posadowienia go przez powoda w dowolnej lokalizacji były działaniami adekwatnymi i właściwymi do zaspokojenia roszczeń z jakim wystąpił powód po wyegzekwowaniu od niego na rzecz pozwanej ceny przedmiotu sprzedaży.

Skoro bowiem pozwana zdecydowała o wytoczeniu względem powoda powództwa o zapłatę ceny sprzedaży, a następnie wyegzekwowała tę sumę w całości, obowiązana była wydać powodowi na jego żądanie przedmiot umowy. Ponieważ zaś uczynić tego nie mogła z uwagi na rozporządzenie przedmiotem umowy sprzedaży na rzecz podmiotów trzecich, najpierw wniosła aportem przedmiotową ruchomość w konkretnej lokalizacji tożsamej z lokalizacją

wynikającą z umowy stron, a następnie przedmiotowa ruchomość została sprzedana na rzecz podmiotu trzeciego (także na raty z zastrzeżeniem prawa własności), przeto świadczenie pozwanej względem powoda stało się niemożliwe.

Podkreślić zatem wypada, że skoro umowa sprzedaży rzeczy ruchomej oznaczonej co do tożsamości zawarta pomiędzy stronami doszła do skutku albowiem przedmiot sprzedaży został powodowi, jako kupującemu wydany, który to kupujący następnie w drodze egzekucji sądowej uiścił pozwanej całość ceny sprzedaży, pozwana względem której powód miał uprzednio skuteczne prawo do władania rzeczą (przedmiotem sprzedaży), uzyskała cenę sprzedaży a jednocześnie wyzbyła się przedmiotu umowy, to zobowiązanie pozwanej względem powoda przeistoczyło się w zobowiązanie odszkodowawcze o którym mowa w art. 475 § 2 k.c. To zobowiązanie wobec wybranie przez pozwaną roszczenia w postaci egzekwowania od powoda ceny przejawia się obowiązkiem wykonania zobowiązania w postaci odszkodowania, które powód utożsamia z ceną jaką zapłacił za przedmiot umowy, która to cena była pomiędzy stronami bezsporna, podobnie jak i jej przymusowe wyegzekwowanie od powoda.

Skoro zatem umowa zobowiązująca do przeniesienia własności ruchomości oznaczonej co do tożsamości doszła do skutku wskutek ziszczenia się warunku zawieszającego i pozwana zobowiązana do wydania przedmiotu umowy zbyła ją osobie trzeciej, to nie ulega wątpliwości, że w tej sytuacji doszło do tzw. następczej niemożliwości świadczenia o której mowa w art. 475 § 2 k.c. W takiej sytuacji, stosownie do uregulowania zawartego w tym przepisie, wobec zbycia rzeczy, która miała być wydana zobowiązanie przeistacza się w zobowiązanie odszkodowawcze, gdyż dłużnik obowiązany jest wydać wszystko, co uzyskał w zamian za tę rzecz albo jako naprawienie szkody. Przepis art. 475 § 2 k.c. stanowi przejaw zastosowania zasady surogacji, która w wypadku niemożliwości świadczenia wyraża się w tym, że zamiast rzeczy stanowiącej pierwotny przedmiot świadczenia dłużnika wchodzi wszystko, co w zamian za zbycie, uszkodzenie lub utratę tej rzeczy dłużnik uzyskał. Zasada surogacji ma zastosowanie wtedy, gdy niemożliwe stało się świadczenie polegające na wydaniu rzeczy, gdy przedmiotem świadczenia była rzecz. Surogat zostaje przez wierzyciela uzyskany za rzecz mającą być przedmiotem pierwotnego świadczenia. Zasada surogacji nie odnosi się do świadczeń innego rodzaju (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 471/02). Powód poniesioną przez siebie szkodę utożsamiał z ceną, jaką uiścił za przedmiot umowy, co czyniło jego roszczenie usprawiedliwionym z mocy art. 475 § 2 k.c. w związku z art. 363 § 1 k.c. przy zastosowaniu art. 471 k.c.

Wskazania wymaga, że dokonanie powyższej oceny przez Sąd Apelacyjny oparte jest na zakreślonej w żądaniu pozwu podstawie faktycznej żądania powoda natomiast wskazana w pozwie podstawa prawna żądania nie jest dla sądu meriti wiążąca albowiem obowiązkiem sądu jest kwalifikacja prawna stanu faktycznego.

Podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywołać negatywnych skutków dla powoda, ale wskazanie w pozwie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawy prawnej żądania, mimo braku takiego obowiązku, może spowodować ukierunkowanie postępowania i pozwolić na zidentyfikowanie charakteru zgłoszonego żądania, a zatem i okoliczności decydujących o jego zasadności. Ukierunkowanie to nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu podaną podstawą prawną żądania zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej

Obowiązkiem strony powodowej jest wskazanie jedynie podstawy faktycznej swojego żądania. Sądowi nie wolno zasądzić czegokolwiek na podstawie innego stanu faktycznego niż ten, który jest podstawą powództwa. Chodzi o podstawę faktyczną, a nie o kwalifikację prawną. Obowiązkiem sądu jest bowiem ocena żądania powoda i obrony pozwanego w świetle obowiązującego prawa (da mihi factum, dabo tibi ius). Kwalifikacja prawna stanu faktycznego - ustalonego w wyniku rozpoznania sprawy - należy do sądu, który jej dokonuje w procesie subsumpcji. Powołanie przez powoda podstawy faktycznej żądania, która może być kwalifikowana według różnych podstaw prawnych uzasadnia rozważenie przez sąd każdej z nich przy rozpoznaniu sprawy, a ewentualne zastosowanie jednej z nich, choćby odmiennej od tej, którą podał powód, nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego m.in. z dat : 10 marca 2016, III CSK 156/15 oraz 30 września 2016, I CSK 644/15).

Uzasadnionym okazał się zarzut apelującego dotyczący naruszenia przepisu art.554 k.c., które to naruszenie skutkowało uznaniem przez Sąd I Instancji za skuteczny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia.

Niewątpliwie, powód uzyskał uprawnienie do dochodzenia roszczenia w postaci żądania zapłaty uiszczonej ceny, jako odszkodowania dopiero wówczas gdy cena ta została od niego wyegzekwowana. Skoro bowiem przedmiot sprzedaży został powodowi wydany w październiku 2010 r. a powód uzyskał skuteczne wobec pozwanej prawo do władania przedmiotową ruchomością, to fakt opuszczenia ruchomości przez powoda uprawniał pozwaną do odstąpienia od umowy, czego pozwana nie uczyniła i podjęła decyzję w przedmiocie zbycia przedmiotu umowy oraz w przedmiocie wyegzekwowania od powoda ceny sprzedaży. Podstawą zatem roszczeń powoda są zdarzenia wywołane wyegzekwowaniem od niego całej sumy sprzedaży oraz brakiem możliwości wykonywania prawa władania zakupioną ruchomością. Powód nie miał bowiem możliwości do chwili zapłaty ceny sprzedaży realizować swojego prawa obejmującego naprawienie szkody albowiem takiej szkody do momentu uiszczenia ceny nie doznał.

Zatem termin przedawnienia wynikający z art.554 k.c. rozpoczął swój bieg od daty, w jakiej pozwany w drodze egzekucji sądowej zaspokoił swój dług wobec pozwanej z tytułu zapłaty za przedmiot umowy, co w sprawie nastąpiło z datą umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego wobec powoda, a więc w dacie 14 lutego 2013 r. Pozew w sprawie wniesiony w dacie 18 czerwca 2014 r. nie uchybił zatem terminowi dwuletniemu, o którym mowa w art.554 k.c., a zatem roszczenie powoda nie było przedawnione.

Powyższe rozważania czyniły uzasadnionym roszczenie powoda, a zatem zbędnym w ocenie Sądu Apelacyjnego było odnoszenie się do dalszych zarzutów apelującego, w tym bezzasadnego zarzutu naruszenia art.494 k.c., który okazał się bezprzedmiotowym.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2014 r. oraz kwotę 8.115 zł tytułem kosztów procesu.

W zakresie ustawowych odsetek orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. mając na względzie wystosowane przez powoda do pozwanej wezwanie do zapłaty z dnia 28 maja 2014 r. i wyznaczony w nim termin spełnienia świadczenia oraz potwierdzenia doręczenia pozwanej wymienionego pisma.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I Instancji oparto o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty poniesione przez powoda, jako wygrywającego proces obejmowały opłatę od pozwu w wysokości 4.500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł tj. w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu sporu przewidzianej § 6 pkt 6 obowiązującego w dniu wniesienia powództwa Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity DZ.U. z 2013 r. poz.461) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa wynoszącą 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powoda obejmowały opłatę sądową od apelacji w wysokości 4.500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej 2.700 zł dla wartości przedmiotu zaskarżenia, przewidzianej § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust.1 pkt 2 obowiązującego w dniu wniesienia powództwa Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity DZ.U. z 2013 r. poz.461).

SSA Wiesława Namirska SSA Barbara Kurzeja SSA Jadwiga Galas